



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czesztochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośne do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petliowy jednoszpaltowy na I koi. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 p. po. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 28. — Telefon Nr. 50.

„Stan rzeczy w Polsce”

W 28 zeszytce „Deutsche Politik” znajdujemy pod tym tytułem ocenę sytuacji w Polsce pióra konserwatywnego publicysty Wilhelma v. Massowa który stara się sprostować te błędne poglądy, jakie panują w społeczeństwie niemieckim. Artykuł ten odbiega od typu przeciętnych insynuacji dziennikarskich prasy niemieckiej w sprawie polskiej i zasługuje” z tej racji na streszczenie:

Nawołując do rozumnej cierpliwości w polityce, przestrzegając przed zbyt wczesnym żniwem, „wbrew prawom przyrody”, wykazuje Massow całą niesłuszną zarzutów niemieckich.

„Krytycy naszej polityki w Polsce, aczkolwiek powodowani najlepszymi chęciami, oburzają się, że budujące się państwo nie jest Herkulesem, że nie może, będąc jeszcze niemowlęciem, dusić żmij w kołysce. W istocie nie jest ono nim jeszcze, dalekim będąc od możliwości wykonania tak pożytecznego zdla ludzkości czynu. Nie jest ono nawet cichym, miłym dzieckiem, które leży spokojnie i czeka, aż mu dadzą flaszczykę; przeciwnie, przeszczy i płacze, dziając na nerwy sąsiadom. Lecz, jak w życiu codziennym, nie mając wyzyczenia miłych sąsiadów żadnego wpływu na los dziecka, tak też nie można z racji tymczasowej trudności i domniemanej niewdzięczności żądać naszych w Polsce, uważać pracę naszą za bezcelową i przegraną, skoro takowa odpowiada przedewszystkiem naszym interesom własnym. Doszliśmy tutaj do pytania krytycznego. Czy polityka, którą rozpoczęliśmy przez odbudowę państwa polskiego, odpowiada istotnie interesom Niemiec? Część naszej prasy, krytykująca politykę kanclerza, czyni przy każdej sposobności gorzkie, jak żółte, uwagi na temat naszej roli „zbawców Polski”, skarży się na „niewdzięczność Polaków, którzy odpowiadają na nasz cenny podarunek wolności złe ukrywaną nienawiścią i nadmiernymi żądaniem. Wynikłe na tym tle stosunki są odmalowywane w najciemniejszych barwach”.

Wszystkie te wiadomości mają swoje źródło w korespondencjach prywatnych urzędników i oficerów niemieckich w Polsce.

„Jeden denerwuje się, widząc na każdym kroku nieporządek, niedokładność i nadużycia, — drugiego oburza sposób, w jaki mu salutują polacy legjoniści, szczególnie zaś ich oficerowie, nie mogąc tego pogodzić ze swym uczuciem zwycięzcy, trzeci zaś szuka w tym, jak sądzi, bezładnym chaosie — końca nioj, która by dała mu możność wyjścia i rozwiązania. Wszystkie te wyrażenia i spostrzeżenia przedostają się do odczytany w postaci sprawozdań nastrojonych, zabarwionych nader ponuro”.

„Obawy krytyków konserwatywnych, że urzędnicy niemieccy są zbyt łagodni i zostaną dnia pewnego przez Polaków grzeecznie wyproszeni, nie są

uzasadnione, o ile ktoś nie patrzy na postępowanie władz niemieckich z punktu widzenia przeciętnego felfelba.

Polacy są przekonani, że o ile obiecaliśmy im wstąpienie Polski, to odpowiada to przedewszystkiem naszym interesom. I mają rację, bo tak jest istotnie. Obietnica nasza nie tylko nie traci dla Polaków, dzięki temu przyznaniu się swej wartości, lecz przeciwnie, zwiększa się pewność jej wykonania”.

A dalej pisze autor: „Powiedzmy sobie uczciwie: źródłem radości nie będą dla nas stosunki na wschodzie nigdy; zachodzi więc pytanie, które z możliwych rozwiązań jest złem najmniejszym. Nie sądzę, aby na to pytanie można było odpowiedzieć inaczej, niż to uczyniły mocarstwa sprzymierzone w dn. 5 | XI 1916 r.”

Na zarzuty, że fakt proklamowania Królestwa Polskiego nastąpił przedwcześnie, odpowiada v. Massow pytaniem, na co należało czekać? Cóż zyskanoby dalszym odkładaniem sprawy? Zarzuty powyższe są oparte na błędnym mniemaniu, że zawarcie odrębnego pokoju z Rosją przeszkodziło w swoim czasie proklamowanie Królestwa.

„I stanie się może z czasem jasnym, dlaczego nie nastąpił rozdział naszego współnictwa z Austrią co do spraw poszczególnych, co uważane jest dotychczas za przyczynę niezgody i nadmiernego pośpiechu”.

Autor zaznacza, że między władzami okupacyjnymi a społeczeństwem polskiem muszą zachodzić nieuniknione w trudnych warunkach starcia.

„Dla nas — pisze on — jest dobro naszego kraju i pożyślny rozwój działań wojennych oczywiście pierwszym zadaniem. Polacy znowu widzą rzecz inaczej i to tak dalece, że zupełnie zapominają, iż prowadzimy wojnę z państwem, które uważa jeszcze ciągle Polskę za część swych posiadłości i posiada w niej jeszcze dużą ilość wiernych zwolenników. Polacy nie mogą pojąć, że my niemiecy nie uważamy za nasz pierwszy i jedyny obowiązek przyspieszyć budowę zamierzonego państwa polskiego. Mają pretensję, że nie darzymy ich ślepym zaufaniem, lecz przeciwnie, że liczymy się z możliwością nieziszczenia się naszych nadziei”.

Zamiast denerwowania się, zaleca v. Massow społeczeństwu niemieckiemu rozwagę, wskazując na konieczność dokładnego i bezstronnego zaznajomienia się z krajem i jego mieszkańcami.

Kołomyja, Czortków i Trembowla zajęte.

Komunikat austriacki.
WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 28 lipca:

Wschodni plac boju.
Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Nie było większych działań bojowych.

Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

W nowych walkach nad Górną Susitą miejscowości Soweja i Negri-tisti dostały się w ręce nieprzyjaciela

W Karpatach lesistych front rosyjski także od przełczy Tatarskiej w dół aż po okolicę Kirlibaby wprowadzony został w ruch odwrotowy. Pułki węgierskie odrzuciły nieprzyjaciela poza Capul.

Wojska austro-węg. i niemieckie gen. Koevessa napierają na nieprzyjaciela nad górnym biegiem rzek górskich i ścigają go w kierunku północno-wschodnim, przed front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk gen. Boehm Ermolli'ego posuwa się skutecznie naprzód.

Części armji gen. Kriteka, zachodnio galicyjski pułk nr. 13 („Krakowskie dzieci”) i wojska bawarskie w ciągu nocy, w żarliwych walkach z tylnymi strażami rosyjskimi opanowały miasto Kołomyję.

Na północnym brzegu Dniestru zbliżają się do ujścia Strypy, Czortków i Trembowla są w rękach niemieckich.

Na północ od Trembowli, rosnące dąbnie porwali się do masowych uderzeń, kontrataki te załamały się zupełnie, z wielkimi dla nich stratami.

Na wschód od Tarnopola nieprzyjacieli została znowu daleko wyparty.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 lipca:

Po południu:

Po krótkim ale bardzo silnym ostrzeżeniu usiłowali niemiecy około godz. 5 nad ranem wykonać atak na stanowiska na wyzniesiu Californie, wzięte przez Francuzów w dniu wczorajszym.

Atak ten został odrzucony całkowicie, a zdobycze Francuzów z dnia poprzedniego utrzymano i jeszcze bardziej wzmocniono.

Niemieckie natarcia w Alzacji na północ od Aspach — Le Haut spełzły na niczem, Francuzi wzięli jeńców.

Na lewym brzegu Mozy ożywna działalność obu artylerji nieprzyjacielskich.

Operacji piechoty nie było.

Narada kanclerza z gen.-gub. warszawskim Beselerem.

KOLONJA, 28 | 7. „Koeln. Zeitung” pisze, że prace kanclerza Rzeszy w ostatnim tygodniu skierowane były do nawiązania kontaktu z szeregiem osobistości miarodajnych w życiu politycznym.

Kanclerz Rzeszy przyjmował poszczególne kierowników stronnictw parlamentarnych, oraz prowadził w dalszym ciągu konferencje z członkami parlamentu.

Onegdaj odbyła się poważna narada kanclerza z generał-gubernatorem warszawskim v. Beselerem.

Odezwa państw koalicji.

GENEWA, 28 | 7. Konferencja, zwołana w celu zbadania sytuacji bałkańskiej, wczoraj zakończyła swe obrady; w ostatnim posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich państw koalicyjnych. Przyjęto jednogłośnie wszystkie rezolucje, powzięte na posiedzeniach poprzednich.

Dla ustalenia środków wykonawczych odbędzie się w Londynie narada odnośnych ministrów. Przed rozjeściem się członkowie konferencji postanowili jednogłośnie wydać następującą odezwę:

„Ścisłej niż kiedykolwiek w celach obrony praw narodów, zwłaszcza bałkańskich, połączone państwa koalicyjne zdecydowane są do złożenia broni wówczas dopiero, kiedy osiągną wspólny cel, którym jest uniemożliwienie powtórzenia się zbrodniczej napaści, w rodzaju tej, za jaką odpowiedzialność spada na imperjalizm państw centralnych“.

O opuszczeniu zajętych terenów.

AMSTERDAM, 28 | 7. Donoszą z Londynu: King zapytał w izbie gmin czy prawdą jest, że przed niedawnym czasem Carson oświadczył w Dublinie, jakoby wszelkie pertraktacje z Niemcami uzależnione zostały od wycofania się wojsk niemieckich poza Ren, i czy mowa Carsona jest wyrazem odnośnych zapatrywań koalicji. Na to Bonar Lew odpowiedział, że istotnie Carson oświadczył, iż Niemcy, o ile zyczą sobie pokoju, muszą przedewszystkiem objawić swą gotowość opuszczenia zajętych terenów. Rząd angielski w zupełności podziela ten pogląd. (Oklaski).

King zapytał dalej: Czy Bonar Law i Carson nie wiedzą, że znaczne przestrzenie po obu stronach Renu należą do Niemiec, i że Niemcy, posiadając je, nie posiadają bynajmniej terytorjów nieprzyjacielskich?

Bonar Law odrzekł: Zarówno Carson jak i ja wiemy o tem.

Warunki nie do przyjęcia.

GENEWA, 28 | 7. „Matin“ paryski w ten sposób pisze o rezolucji pokojowej parlamentu niemieckiego: Nie chcemy badać, do jakiego stopnia deklaracja parlamentu jest komedią i manewrem, trzymamy się tylko głównej rzeczy, że mianowicie niemieckie cele wojenne zostały obecnie jawnie opublikowane.

Cele te dla koalicji są nie do przyjęcia.

Zachowując nienaruszonemi swoje terytoria i przeprowadzwszy politykę Europy środkowej, Niemcy mogłyby naturalnie zrzec się aneksji i odskądować i pomimo to wyjść z konfliktu z nieznośnym dla koalicji przyrostem potęgi.

Konferencja socjalistyczna w Moskwie.

STOKHOLM, 28 | 7. Rząd tymczasowy postanowił zwołać wkrótce do Moskwy konferencję przedstawicieli najważniejszych związków socjalistycznych, w celu poinformowania ich o obecnej sytuacji i najbliższych zadaniach krajowych.

Chwila bieżąca.

— W prasie niemieckiej purszono kwestję sądów polskich z okazji uchwały Rady Stanu. Zaznaczono tam obawy, czy z takiego obrotu rzeczy nie wynikną szkody dla Niemiec.

— Kierenski nakazał pobór prymusowy wszystkich rosnian w wieku od lat 16 do 48, bez różnicy rangi i stanowiska.

zakazała wywozu tłuszczów do Niemiec sąsiadującym z niemi państwom neutralnym.

— Biuro Reutersa donosi z Kijowa: Ukraińska Duma oświadczyła telegraficznie swą solidarność z Rządem Tymczasowym i potępiła niepokoje.

— „Morning Post“ donosi, że wyspa Sachalin ma być oddana na pewnych warunkach Ameryce, która zamierza eksploatować tam naftę i węgiel kamienny.

— Rewolucja rosyjska spowodowała spadek prawie wszystkich akcji przemysłowych.

— Kierenski zarządził pogotowie wojsk pierwszego okręgu wojskowego, celem wzmocnienia garnizonów rosyjskich w Finlandji.

Ważne narady.

„Deutsche Warschauer Zeitung“ w Nr wczorajszym pisze:

Obecnie bawią w Warszawie przedstawiciele niemieckich władz państwowych i naczelnego dowództwa armji, których obecność stoi w związku z zaradami nad odpowiedzią, jaka ma być udzielona przez mocarstwa centralne na propozycje Rady Stanu. Na dziś oczekiwani są przedstawiciele austriacko-węgierscy w tej samej sprawie.

Ze strony niemieckiej m. in. przybył dyrektor ministerjalny, dr. Lewald i ze strony austriacko-węgierskiej radca ministerjalny bar. v. Eichhoff.

Po ukończeniu tych narad i uzyskaniu zezwolenia obu rządów, Rada Stanu urzędowo będzie o przedmiocie narad zawiadomiona“.

ZAMACH NA JĘZYK POLSKI.

Znany polonista i jeden ze współtwórców wielkiego „Słownika języka polskiego“, Władysław Niedźwiedzki wydał ostatnio książkę p. t. „Wyrazy cudzoziemskie zbyteczne w polszczyźnie“.

Przedmowa książki jest bardzo piękna, przyrządek na końcu jej pełen twierdzeń słusznych a jednak chirurg językowy, wycinając wrzody i narosłe tak się rozmachał, iż jął podcinać nerwy, zrywać ścięgna, łamać żebra, słowem pustoszyć organizm.

Autor zaczął słusznie od usuwania takich słów, jak: bormaszyna, uchtahaus, falcbok, flanca itp., wreszcie począł usuwać różne subjeckje, mistyfikacje, mitygowania itp. kwiatki niepoliski.

Lecz autor nie zatrzymał się na spolszczeniu takich słów, przeciwnie poszedł dalej i skazał na wytepienie wyrazy: chorąży, ocean, fosy, stos, kąt, hasło, godło, nadwerżyć itd. bez końca.

Przyjrzyjmy się cudzoziemskim wyrazom, takim, jak chorągiew, który to wyraz Niedźwiedzki salizacja również do niepolskich, wszak słowo to przewija się przez całą literaturę polską, rozbrzmiewało na ustach naszych królów, hetmanów i wieszczów, stanowi organiczną oraz ideologiczną część mowy polskiej.

Wyrywał z mowy naszej palobne wyrazy, równa się okaleczeniu języka polskiego.

Nie możemy się dłużej nad tym rozwodzić, ale powtórzmy jeszcze tylko za Andrzejem Niemojewskim kilka szczegółów wyjętych z książki Niedźwiedzkiego.

Oto na stronie 26 Niedźwiedzki miasto „arka“ radzi pisać „korab“, ale na str. 108 już go razi „korab“ i radzi pisać „tódz, okrét“.

radzi pisać „djabelski“ a na str. 47 wyrzuca także „djabła“.

I tak dalej...

Na takiej podstawie lingwistycznej można wyrzucić z mowy polskiej ojca, matkę, macierzyństwo, ale nie wołno, pisze również w tej kwestji A. Niemojewski, na żywej mowie narodu robić takich operacji, które w rzeczywistości są amputacją.

Dlatego też tytuł niniejszego artykułiku ma coś w sobie z sensacją, a może zawiera wiele prawdy...

Co słychać nowego?

Możliwość ustąpienia Poincaré'go.

Koła polityczne w Paryżu rozstrząsają poważnie możliwość ustąpienia Poincaré'go. Sytuacja uważana jest za bardzo poważną, gdyż wzmożyły się przeciwieństwa między prezydentem republiki a ministrem wojny Painlevé, który żąda wdrożenia śledztwa przeciwko generałowi Nivelle. Sytuacja pogorszyła się dla Poincaré, gdyż Painlevé ma licznych zwolenników.

Ustąpienie Poincaré ma być wstępem do pokoju, gdyż uważany on jest za jednego z głównych inicjatorów wojny.

Pogrom żydów w Londynie.

Pisma holenderskie donoszą z Londynu, iż odbyły się tam rozprawy sądowe przeciw sprawcom pogromów żydów w Londynie. Oskarżeni tłumaczyli się, iż uważali żydów za Niemców.

Sąd skazał oskarżonych w uwzględnieniu okoliczności łagodzących tylko na kary pieniężne.

Kara śmierci w wojsku rosyjskim.

Zgodnie z naleganiami naczelnego dowódcy wojsk i poszczególnych dowódców armji, którzy w raportach swych dowodzili konieczności wprowadzenia na froncie kary śmierci w celu wznowienia dyscypliny wojennej, kara ta została wprowadzona.

Srodek ten jest tymczasowym i będzie stosowany do chwili zakończenia operacji wojennych.

Pozatem rząd tymczasowy polecił utworzyć na całym froncie rewolucyjne sądy wojenne, składające się z trzech oficerów i tyluż żołnierzy.

1,500,000 na kontrrewolucję.

„Corriere della Sera“ podaje z Petersburga wiadomość, że w stolicy, w Mińsku i Kronsztacie zaprowadzono sądy doraźne. Wielką ilość osób wojskowych i cywilnych aresztowano i oddano pod sąd wojenny. Organa rządowe, które stosują bezwzględne środki w celu stłumienia rozruchów, wpadły na trop organizacji powstańczej i podczas licznych rewizji skonfiskowały wiele obciążających dokumentów, z których wynika, że marksyści z Leninem na czele zamierzali wywołać rewolucję w całym kraju, na co mieli nagromadzonych pieniędzy przeszło półtora miliona rubli. Skąd doszli do posiadania tak znacznej sumy, — niewiadomo.

Nasz majątek narodowy.

P. M. Niedźwiedzki spróbował w „Myśli Poskiej“ obliczyć majątek narodowy Król Polskiego. Z obliczeń wypada, że posiadaliśmy w r. 1912, 9 milj. rb. majątku. Wynosi to mniej więcej (podług ówczesnego kursu) 19 i pół miljarda mk. Niemcy w tym samym czasie posiadali 825 miliardów.

Wedle stosunku ludności przypadałoby u nas około 160 mk. na osobę, w Niemczech 500 mk.

Każdy więc przeciętny obywatel niemiecki był przeszło trzy razy bo-

gatszy od obywatela polaka. Tak rzeczy wyglądały w r. 1912 — przed wojną. Wojna z tego dobytku zniszczyła, bodaj że połowę. W owych 9 miliardach ziemia orna, leśna i ogrodowa czyniła według rachunku p. Niedziałkowskiego 8.488 miljarda. Ta wartość naturalnie nie zmalała. Ale z całej rzeczy, tj. wartości gruntów miejskich, nieruchomości, towarów, zapasów pieniędzy nieruchomości towarów, pieniędzy itp. utraciliśmy z pewnością więcej, niż 60 proc.

O nazwisko niemieckie.

Tajna rada koronna zaakceptowała życzenie króla Jerzego V, aby mu wraz z całą rodziną nadano nazwisko „Windsor” (zamek królowej Wiktorji) zamiast obecnego niemieckiego nazwiska, gdyż dzisiejszy dom angielski pochodzi z linii elektora niemieckiego Hanoweru, której ostatnia przedstawicielka, królowa Wiktorja, poślubiła również niemieckiego księcia Alberta Sachsen Coburg. Jerzy V, rodzony wnuk Wiktorji, jest zatem po mieczu i po kądzieli Niemcem. „Almanach gotajski”, mimo zmiany nazwiska, pochodzenia króla nie utai i będzie go oczywiście tytułował: „Sachsen-Coburg-Windsor”.

Costarica wierna koalicji.

Prezydent republiki Costarica ogłosił uroczyste nową konstytucję państwa oraz dał zapewnienie przedstawicielom państw koalicji że Costarica dochowa koalicji wierności.

Otwarcie trumny Karola XII-go.

W ubiegłą środę nastąpiło w Stokholmie otwarcie trumny Karola XII, głównie zbadania przyczyny śmierci wielkiego wodza szwedzkiego.

Zginął on od kuli, niewiadomo jednak, czy od nieprzyjacielskiej, czy też od szwedzkiej.

Uczeni usiłowali wyjaśnić przy pomocy licznych zdjęć reontgenowskich, w jaki sposób Karol znalazł śmierć.

Lekarze starali się zrekonstruować jaknajdokładniej pierwotny wygląd rany strzałowej, zestawiając wielką ilość odłamków kości, które leżały wewnątrz głowy. Wnętrze głowy sfotografowano przy pomocy promieni Roentgena około 60 razy z rozmaitych stron. Okazało się, że śmiertelny strzał całą głowę formalnie rozsadził, lecz kości trzymały się dzięki skórze.

Same otwory strzałowe na skroniach są nadzwyczaj wielkie. Król był mężczyzną wysokim o imponującej postaci, mierząc 1 metr i 75 cm. Stwierdzono też, że znana stockholmńska pośmiertna maska Karola XII, wykazująca drobna i mało rozwiniętą głowę, jest fałszerstwem. Wykazuje to powierzchowne choćby porównanie maski z twarzą królewską.

Z Warszawy.

Zgon b. członka Tymcz. Rady Stanu.

W ub. piątek w nocy zmarł w Warszawie s. p. inż. Włodzimierz Kunowski b. członek T. Rady Stanu, w której objął kierownictwo Departamentu pracy.

S. p. Włodzimierz Kunowski inny nier chemik był przez czas jakiś dyrektorem jednej z kopalni nafty w Boryslawiu w Galicji. Praca zawodowa nie przeszkadzała mu w zajmowaniu się gorliwą działalnością na polu społecznej i politycznej. Zwolennik idei socjalistycznych przed laty kilkunastu wstąpił do P. P. S. i był nawet członkiem komitetu centralnego tej partji.

Już w Galicji redagował w tym duchu tygodnik p. t. „Placówka”, w r. 1906 brał czynny udział w akcji rewolucyjnej P. P. S. w Królestwie Polskim.

Do Warszawy przybył już po ewakuacji rosjan i tu w dalszym ciągu propagował cele P. P. S. i był współzałożycielem „Jedności robotniczej”.

W maju odbył podróż do Sztokholmu, gdzie — jak pisaliśmy w „Gońcu” — spotkał się z działaczami polskimi z Rosji.

Z T. Rady Stanu wystąpił w połowie miesiąca bieżącego.

Kontrola zboża.

J. E. generał-gubernator warszawski v. Beseler zatwierdził projekt kontroli, wypracowany przez niedawno odbyty w Warszawie zjazd przedstawicieli sejmików. Na prowincji potworzyły się już obywatelskie Komisje statystyczne, które rozpoczęły objazdy w celu obliczenia na miejscu ilości zboża, które mogą dostarczyć poszczególne majątki, w Warszawie zaś organizuje się obecnie centralne biuro statystyczne ziemioplodów w C. T. R.

I tu spekulacja.

Według statystyki magistrackiej liczba martwych noworodków jest u żydów kilkakrotnie wyższą niż wśród chrześcijan. Cyfry te jednak są — według pism żargonowych — niecisłe i pochodzą stąd, że żydzi powstrzymują się z zameldowaniem noworodków i w razie ich śmierci zgłaszają je jako nieżywe urodzone, unikając w ten sposób kosztów sporządzenia metryki i aktu zejścia.

Kiereński na froncie.

„Sowremiennoje Słowo” przynosi następującą korespondencję o pobycie na froncie rosyjskiego ministra wojny Kiereńskiego.

Dnia 24 czerwca o godz. 11 przed południem rozpoczęła się podróż z Petersburga do Rygi. Wartę honorową na dworcu dał Siemionowski pułk piechoty.

Kiereński zbliża się nadzwyczajnie szybko elastycznym krokiem. Jego otoczenie, zwłaszcza kilku grubych generałów, zaledwie może mu nadążyć. Kiereński ma na sobie strój na pół wojskowy. „Najwyższy wojskowy w marynarce i bez broni” — powiedział sam o sobie Kiereński w jednej ze swoich mów. Znane najszerszym kołem podobizny jego pochodzą z dawniejszych czasów. Ryzy jego twarzy są obecnie ostrzejsze i więcej męskie.

Talent krasomówcy Kiereńskiego jest dziwny. Minister używa zbyt często obcych wyrazów myślowym dając wyraz nadto abstrakcyjny, a mowa jego wywiera wrażenie tylko zewnętrznej ekspresji. Kiereński jest mistrzem w narzucaniu słuchającym masom swoich zapatrywań politycznych.

Nie używa demagogicznych hasel, nie rzuca zwodniczych przyrzeczeń, przeciwnie: zawsze i wszędzie domaga się karności, spełnienia obowiązków, poświęcenia.

Kiereński nie jest popularnym wśród ciemnych mas żołnierskich, natomiast inteligencja wojskowa ma do niego zaufanie. Są to ochotnicy, żołnierze, którzy ukończyli wyższą szkołę ludową, sanitarjusz, chorążowie z rodzin chłopskich i robotniczych, a wreszcie młodzi oficerowie. Te właśnie żywioły nie ufają poprzedniemu ministrowi wojny Guczkowowi, a ubóstwiają Kiereńskiego.

Samochodem w towarzystwie dwóch generałów pojechał na front. Zawszą

przychodzili do niego żołnierze. Kiereński zdjął jednemu z nich z głowy francuski hełm i zapytał:

— Czy nie zaciągnięty?

— Można go nosić, Wasza...

Żołnierz nie wiedział, jaki tytuł przysługuje Kiereńskiemu, który zauważył:

— Nie jestem generałem, tylko osobą cywilną.

Żołnierz otrzymuje napowrót hełm i namyśla się przez długą chwilę, czy ma go włożyć na głowę.

Towarzystwo przychodzi do rowu, do którego wiodą schody na dół i w górę. Kiereński i obaj towarzyszący mu generałowie idą w dół i w górę.

— Generale, gdzie nieprzyjacieli? pyta Kiereński.

— Na tysiąc kroków odległości — brzmi odpowiedź.

Kiereński zdradza młodzieńczą ciekawość. Generał upomina go, aże by się nie wysuwał zbyt ponad rów. Ryzyko nie jest wielkie, ale ostatecznie kto wie... Niemcy zachowują się spokojnie.

Kiereński wygłaszał mowy także w rowach strzeleckich. Jeżeli nie w najbardziej wysuniętych, to jednak wśród huku dział, w odległości kilku wiorst od nieprzyjaciela zawsze czuje jego.

Jedyny wypadek, w którym Kiereński trafił na opozycję, jest tak znanymi, że godzi się go przytoczyć.

W pułku, w którym zaszedł ów wypadek, zdarzały się wypadki bratania z Niemcami. Na pierwszy rzut oka wśród żołnierzy tych, stojących w szeregu, nie można było spostrzec nic szczególnego. Mieli tylko nieznaczniejszą postawę i byli znużeni. Brali niedawno udział w atakach, zabrali do niewoli nieprzyjaciół i zdobyli działa.

Na pozdrowienie Kiereńskiego odpowiedzili dosyć zgodnie i następnie otoczyli go kołem. Kiereński wygłosił mowę. Gdy skończył jeden z żołnierzy zapytał:

— Czy można zapytać, co mamy uczynić ażeby zabezpieczyć uzyskaną wolność?

Pytanie było postawione tonem spokojnym wcale nie wyzywającym. Pytający wyglądał na chłopca. Kiereński odpowiedział, że trzeba tworzyć komitety kompanijne, pułkowe, dywizyjne. Gdy się okaże potrzeba ofensywy, musimy ją podjąć.

— Ale co nam po wolności, jeżeli umrzemy?

Kiereński zmieszał się. Położenie było niezwykle. Dawniej żołnierz tak mówiący straciłby życie. Stali naprzeciw siebie: Kiereński, wiceleńca republiki i żołnierz, uprawiający politykę rozsądku. Obaj spoglądali sobie w oczy jakby w pojedynku. Wzrok żołnierza stawał się zły. W tylnych szeregach mrużano.

— Milczed, gdy mówi minister wojny! — zawołał Kiereński.

Zdawało się, że słychać było bicie sero żołnierzy. Powietrze było tak nalażowane elektrycznością, że nikogo nie byłoby zdziwił rozkaz rozstrzelania. Nazajutrz pojawił się rozkaz wydalenia owego żołnierza z armji. Był niegodny bronić ziemi rosyjskiej. „Tobórz” — mówił Kiereński, nie rozumiejący żołnierza.

Spółka jest wtedy dobra, powiadają ludzie,

Gdy się wzajem spółniczy dopełniają w trudzie.

Nie dziw więc, że szewc z krawcem każdy w spółce struty;

Bo ten temu „kurtek krajak” a ów mu „szył buty”.

Jednolita orientacja.

Mówił Icek do Jojnego:
„Miszle, dużo jest w tym złego,
Ze Polacy (przyznasz rację)
Mają różne orientacje!
Na to Jojne mu odpowie:
„Icku, to jest nasze zdrowie!
To jest cymes, to wigrana
Ze się uni żrą od rana,
Za to u nas orjentacja
Jedna tylko: spekulacja!”

KRONIKA.

Dzisiejsze zebranie „Pracy”.

Dziś w niedzielę 29 br. o godz. 8 po poł. do lokalu biblioteki P. M. S. przy ul. Ogrodowej 61 zarząd Stow. Zawod. Robot. Przem. Włókn. „Praca” zwołuje ogólne zebranie członków.

Z kooperatywy „Rzemieślnik”.

Na zebraniu ogólnym Stow. Współdzielczego „Rzemieślnik” zostali wybrani do Zarządu pp. W. Kanczewski, Braksator, Z. Ryński, Gliński, Bonk, Z. Chłędowski i Sobieraj. Zarząd, stosownie do życzenia, na ogólnym zebraniu wyrażonego, zwrócił się z prośbą o współdziałanie do Koła Pracujących nad Rozwojem Przemysłu i Handlu. Koło, do współpracy z Zarządzeniem „Rzemieślnika”, delegowało pp. T. Kanczewskiego, B. Ryńskiego i S. Laurmana, którzy po złożeniu na posiedzeniu w d. 26 lipca br. udziału Koła, weszli w skład Zarządu z jednym głosem decydującym.

Do załatwienia spraw bieżących w sklepie Zarząd wyznaczył komisję wykonawczą, w skład której weszli pp. Braksator, Gliński, Chłędowski i delegaci Koła Prac. nad Rozw. Przem. i Handlu.

Sprzedawca w sklepie został mianowany p. J. Rassalski.

Legjonista — częstochowianin w niewoli rosyjskiej.

Uczeń I Gimn. Polskiego w Częstochowie i pomocnik bibliotekarski w Tow. Szerzenia Wiedzy p. T. Kałużyński, bawiący podczas wybuchu wojny na ferjach wakacyjnych na wsi, wstąpił do legjonów i w roku zeszłym dostał się do niewoli rosyjskiej.

Według dzienników polskich, wychodzących w Rosji, zasądzony został wraz z towarzyszami przez sąd w Kijowie na katogę, a obecnie wypuszczony na wolność.

Podwyższenie prężumeryaty.

Niektóre wydawnictwa urzędowe polsko-niemieckie w okupacji niemieckiej podwyższyły od d. 1 b. m. prężumeryatę o 33 i pół proc., „wskutek znacznego podwyższenia cen wszystkich surowców”.

Z Sejmiku powiatowego.

Wzorem w sobotę o godz. 10 i pół rano w lokalu powiatu rozpoczął obrady sejmik powiatowy, któremu przewodniczył p. naczelnik powiatu Fischer.

Na początku obrad p. naczelnik powiatu zwrócił się do zebranych i w krótkiej przemowie scharakteryzował zadania Sejmiku powiatowego, prosząc jednocześnie o zaufanie, bo tylko w warunkach wspólnego zaufania można pracować owocnie, jak zaznaczył.

Pierwszy punkt zebrania, dotyczył sprawozdania kasowego powiatowej kasy komunalnej za r. 1916, z którego okazało się, że sejmik powiatowy rozporządza ogólną sumą 308.000 mk., tak, że potrzeby powiatu i wydatki na powyższe potrzeby w sumie 250.000 mk. będą pokryte bez uszczerbku; gdyby pozostało jeszcze w kasie mk. 58.000.

Punkt drugi porządku obrad o przeprowadzenie urzędów pocztowych w Krzepicach i Pankach i uchwalenie odpowiednich wydatków z funduszu sejmiku referował p. naczelnik powiatu, zaznaczając, że urzędy w tych miejscowościach są niezbędne, wobec czego proponował uchwalić 3.600 mk. na wydatki związane z urządzeniem pocztowej komunikacji we wspomnianych miejscowościach do 31/3 r. 1918.

Odpowiedzialność za pocztę i przesyłki listy pieniężne itp. bierze gmina. Do bliższego omówienia spraw pocztowych p. nacz. pow. proponuje wybrać pp. A. Zbońskiego i Frankiego, co zebrani zatwierdzili.

W skład wydziału, mającego na celu racjonalne rozdzielanie i dostarczenie zboża przez poszczególnych właścicieli majątków jak i włościan i dostarczenia centrali zbożowej w Warszawie odpowiednich danych, powołani zostali pp. Prokocza z Panek, Kreczmer z Dankowic, Cygański z Kamienia, Zalewski z Pierzchna, Kranke z Częstochowy i na zastępców pp. S. Jelowicki, Olszyński (syn) i Kreczmer (syn).

Z sumy 25.000 mk. przeznaczonej na popieranie wytwórczości rolniczej postanowione prześlata Centr. Tow. Roln. w Warszawie mk. 5000 na szkoły rolnicze; mk. 1000 przeznaczono na kółka rolnicze, mk. 2000 na stypendja dla kształcących się w szkołach rolniczych, z pow. częstochowskiego. Resztującą sumę mk. 17.000 pozostawiono na zakup zboża siewnego dla malarołych.

Poprawę projektu budowy szosy z Parzymiech do Opatowa i związane z tem koszty przewyższające o mk. 93.000 koszty poprzednie, sejmik powiatowy uchwalił.

Poprawa projektu budowy szosy pociągnie za sobą dlatego taką różnicę, gdyż według podanej informacji przez inżyniera pow. budowy szos, będą zmniejszone spadki, oraz kamień zostanie użyty lepszy, niż poprzednio projektowano.

W dalszym ciągu uchwalono na założenie 20 łózek w szpitalu żydowskim na Zawodziu dla ciężko chorych suchotników mk. 16.000, w myśl projektu dr. Stefenhageana mk. 8000 na urządzenie w Krzepicach i Kłobucku kąpiele i domów noclegowych dla żebraków.

Echa kwesty w pow. częstochowskim.

Po ostatecznym zakończeniu rachunków z Ogólnokrajowej Kwesty p. h. „Ratujcie dzieci”, w powiecie częstochowskim wyniki takowej zamykają się ogólną sumą 22.131.06 marek.

Suma powyższa składa się z niżej wyluszczonej poszczególnych wpłat:

Z Rad Opiekuńczych miejscowych:	
w Grabówce	792.40
w Wyczerpach	396.77
w Kuźniczce	1395.66
w Hutkach	315.79
w Blachowni	1180.04
w Wilkowiecku	541.58
w Konopiskach	618.86
w Parzymiechach	2474.41
w Kamienicy Polskiej	2081.40
w Rakowie	467.92
w Rędzinach	1098.85
w Truskolasach	891.80
w Przystajni	1199.42
w Wrzosowej	962.14
w Krzepicach	8468.61
w Kłobucku	1766.41
Centralny Komitet żywnościowy	2500.00

Ogółem 22.131.06

Jednocześnie Komitet Wykonawczy R. O. P. pow. częstochowskiego uważa za miły obowiązek serdeczne podziękowanie organizacyjnemu Komitetowi Rad miejscowych i tym wszystkim, którzy czy to pracą, czy materialnymi datkami przyczynili się do pomyślnych wyników jakimi osiągnięliśmy.

Z Rakowa.

Zarząd Ligi Kobiet w Rakowie nadesłał nam ponizszy komunikat z prośbą o zamieszczenie:

„Koło Ligi Kobiet w Rakowie oświadcza, iż z warszawskim wolskim kołem Ligi Kobiet, ani z jego ideologią niema nic wspólnego”.

Częstochowianin prowokator.

W jednym z pism żydowskich znajdujemy listę 86 prowokatorów żydów, którzy obecnie zostali zamaskowani.

Między nazwiskami tych działaczy politycznych, a w rzeczywistości prowokatorów rosyjskich spotykamy nazwisko Herszla Fiszmana z Częstochowy, który był u nas działaczem organizacji żydowskiej Bund.

Ze zgromadzenia rzeźników.

Urząd starszych zgromadzenia rzeźników zawiadamia pp. majstrów miejscowych i zamiejscowych, o mającej się odbyć sesji dziś w niedzielę 29 b. m. w sali Magistratu o godz. 4-ej po południu, celem wyborów starszego i podstarszego, oraz przyjęcie na majstrów, wyzwoliny na ozeldzi i zapisy uczniów.

Na cele dobroczynne.

Dziś w niedzielę 29 br. w teatrze „Ogniska Robotniczego”, ul. Krakowska 13 odegrany będzie obrazek pamiętny w dziejach Polski pt. „Grom Maciejowicki”. Początek o godz. 8 popoł. koniec o 9 wiecz.

Kabarek i mord w lesie olsztyńskim.

Od dość już dawna okolice Częstochowy zażywały błogosławnego spokoju, a mieszkańcy ich nie byli straszani ani strzałami rewolwerowemi, ani żadną sensacyjną wieścią o zabójstwie, czy napadzie bandyckim, połączonym z ofiarą.

Dopiero ostatni napad bandycki we wsi Iwanowice, o którym pisaliśmy w „Gońcu”, gdzie nieznaną ręką zbrodniarzy zamordowały soltysa tamtejszego, mając na celu chęć obrabowania go z gotówki, kazały przypuszczać, że są w okolicy Częstochowy zbrodniarze, którzy dla rabunku szkodzą, przysparzając powyższe potwierdziła wieść, która lotem błyskawicy obiegła wczoraj w sobotę żydowską dzielnicę Częstochowy.

Do Olsztyna po zakupy.

We czwartek 26 b. m. wyszedł z Błeszna znany rzeźnik częstochowski kupiec i rzeźnik Herszlik Furberg i udał się w stronę Olsztyna, jak zapewniał rodzinę, po zakup bydła lub też załatwienia innych potrzeb zakoi handlowych.

Nie spodziewali się.

Gdy Furberg zagnał się jak zwykle z rodziną, nikt nie przypuszczał, aby miał nie wrócić tego dnia z Olsztyna, dokąd chodził i powracał zwykle szybko.

Jednak minął czwartek i piątek, gdy Herszlik Furberg nie wrócił na szabas, dzieci począły pytać:

Gdzie jest tata?

Zaniepokojeni pytali się wzajemnie dowiadywali wokół, co stać się mogło, wreszcie, choć się upewnić co się stało z ojcem, wczoraj w sobotę wczesnym rankiem ruszyli dzieci

Furberga do wsi Olsztyn i poczęły pytać kupców miejscowych i włoścjan: **Czy był tu Furberg?**

Wszyscy odpowiadali im, że ojeńców ich wcale w Olsztynie ani we okolicy, ani w piątek nie bawił, przeto zańpokojeńców i wiedzien przeczuciem w łowarzysztwie włoścjan olsztyńskich udali się do pobliskiego lasu.

I odtąd znaleźli w lesie?
Las olsztyński ma już swą ustaloną reputację z czasów t. zw. porowolucyjnych, kiedy to był wielokrotnie widownią krwawych napadów bandyckich.

I tym razem las zdradził tajemnicę. **Okropny widok.**

Gdy dzieci Furberga i włoścjanie przeszli do lasu, po niedługim poszukiwaniu ujrzeli okropny widok, który się przedstawił ich oczom.

Na ziemi leżał amordowany w okrotny sposób rzeźnik Furberg, głowę miał zawiązaną w worek, a ręce skrupowane powrozem.

Gdzie jest 1000 rb.?
Kiedy przyjrano się ofierze mordu i rabunku, jak się później okazało, po zrewidowaniu odzieży zabitego, obecni przekonali się, że w kieszeni, w której Furberg zwykł nosić pieniądze, zauważono brak 1000 rb., które rzeźnik zabrał, idąc do Olsztyna po zakupy. To pozwala twierdzić, że Furberg padł ofiarą rabunku.

Na miejsce rabunku i mordu udaly się wczoraj częstochowskie władze sądowe i policyjne, celem dokonania badań dla prowadzenia śledztwa i wykrycia morderców.

Z ostatniej chwili.

Najświetlezy Komunikat niemiecki.
BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 28 lipca.

Zachodni plac boju. Front nast. tronu ks. Rupprechta Bawarskiego.

Z wyjątkiem krótkich przerw działano bojowa artylerji na froncie fiandryjskim bojowym bez zmniejszenia się silna, dzisiaj rano rozpoczął się na szerokim froncie znowu silny ogień huraganowy. I w Artois były nanowo ożywione walki ogniowe. Front wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na południu od Ailles udaly się dwa nowe ataki francuskie na stanowiska zdobyte przez nas przy Chemin des Dames z wielkimi stratami. Zresztą była działalność bojowa, pominawszy przejściowe wznowienie ognia w Szampanji i nad Maasem.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego. Nic ważnego.

W licznych walkach w powietrzu stracili przeciwnicy 13 samolotów. Dworce i wojskowe zakłady Paryża obrzucono dzisiaj w nocy bombami. Spostrzeżono, że w cele trafione. Lotnicy nasi mimo silnego ostrzeliwania powrócili bez szkód.

Front wschodni: Front wojsk gener. feldmarszałka ka. Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk generała-pułkownika Boehma Ermollego.

Dywidze nasze zdobyły na wschodzie i zachodzie-południu od Taraspola dalej teren. Po obydwuch brzegach Dniestru kontynuowała pobite rosyjskie armje z wielkim zburzeniem dróg i dróg żelaznych linie odwrót. W poscigu przekroczyły nasze korpusy armji linje Jagielnica-Horodenko-Jablów.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Wojska skrzydła północnego zbliżają się ku nizinie Prutu niżej Kokołmy. Na zachód drogi Seletyn-Fondul-Moldowy w Karpatach leśnych wzięty niemieckie i austriackie wojska trzymającemu je jeszcze nieprzyjacieli kilka stanowisk na wzgórzach. Nad górna Putną cofnęły się siły skrzydła południowego przed naciskiem nieprzyjacielskim na wschodnie części gór Berezczkowskich.

Przy grupie wojsk generała marszałka półnego Mackensena i na froncie Macedańskim jest położenie niezmiennione.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Loterja Klasyczna

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

23.500 losów, 11,750 wygranych i 1 premia na sumę D W A MIL JONY 358 tysięcy 500 marek.

Wygrane: 200.000 mk. 130.000 mk. 90.000 mk. 80.000 mk. 70.000 mk. 40.000 mk. 35.000 mk. 2 po 30.000 mk. 25.000 mk. 2 po 20.000 mk. i wiele innych.

Ciągnięcie II klasy 9 i 10 sierpnia.

Wymiana losów do II klasy winna być uskutecznioma u właściciwych kolektorów najpóźniej do dnia 5 sierpnia

CENA DO KAŻDEJ KLASY:

całego losu || pół losu || 1/4 losu
24 marek || 12 marek || 6 marek

Zarząd. Warszawa Królewska Nr. 23.

Ogłoszenie.

- 1) Poczynając od dnia dzisiejszego r. b. żadne prośby o nowe przyłączenia instalacji oświetlenia elektrycznego, lub też o powiększenia, albo dołączenia do istniejących instalacji przyjmowane i uwzględniane nie będą.
- 2) Prośby które wpłynęły do dnia dzisiejszego będą uwzględniane w miarę możliwości, przyczem jednak zwraca się uwagę, że wszyscy nowo przybyli abonenci muszą być przygotowani na to, że do czasu uruchomienia nowej elektrowni każdej chwili mogą być pozabawieni prądu elektrycznego.
- 3) Instalacje, gdzie zostaną stwierdzone powiększenia lub dołączenia bez wiedzy Stacji Elektrycznej zostaną bezwzględnie odłączone od sieci ulicznej.
- 4) Dla zmniejszenia ilości jednocześnie palących się lamp wszystkie instalacje w sklepach do dnia 1. września będą przełączone z taryfy licznikowej na taryfę stałej rocznej opłaty od lampki, za wyjątkiem sklepów, bezpośrednio przylegających do mieszkań, warsztatów i. t. p. Wogóle wszystkim abonentom Stacji Elektrycznej zaleca się możliwa oszczędność w zużyciu energii.
- 5) Rozporządzenie niniejsze nie ogranicza wykonania instalacji prywatnych, które mogą tymczasem być wykonane dla wykorzystania znajdujących się w handlu zapasów materiałów. Po uruchomieniu nowej elektrowni instalacje te będą przyłączone o ile brak węgla nie będzie stawać na przeszkodzie.

Częstochowa dnia 27 Lipca 1917 roku.
MAGISTRAT

Ofiary:

Na szpitalik dla bezdomnych dzieci Mk 10 zebrane z fantowej loterji na imieninach Hanki Ebertówny kwit 243. Na kolonje letnie L. E. B. Mk. 2 75 kwit 244
Na internownych legionistów Kawiecka Jadwiga mk. 2-50 fan. kwit 245.

Kasza

Miejska Deputacja Żywnościowa przypomina, że z dn. 1-go Sierpnia r. b. upływa termin ważności kuponu C+D (k a r t o f l a n y) ser. XV-ej na 1 funt kaszy za 28 fenigów. Wszysey więc posiadacze tych kuponów winni nabyć do wskazanego terminu w sklepach detalicznych przypadające ilości kaszy, gdyż później żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Miejska DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA w Częstochowie

Pokołówka poszukuje zajęcia na wieś do dworu lub na probostwo. Wiad. w Adm Gońca 592

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca zarządu domem Oferty proszę skierować w Gońcu 595

Kursy dla Ochotniczek oraz Zakład (Froeblovski) Stanisławy Ligierówny w Częstochowie, Teatralna № 9 dom Dr. Pisarzewskiej
Zapisy pań i dzieci odczennie przed świąt.
Kancelarja otwarta od 11-1 w południe oraz od 4-7 popołudniu 610

Do sprzedania Dom z ogrodem w dobrym punkcie tania dobre warunki, Młyn, Folwark Ziemi 7 mórg, 6 mórg 32 morgi, 22 morgi z budynkami i ogrodem. Wiad. Jasnoogórska № 18 róg Teatralnej Polak.

Ogólnie polecany przez p. p. lekarzy
Sapinol J. BOBAKOWSKIEGO
Apt. w Warszawie
z marką ochronną „S O S N A” daje prawdziwie
sosenowo-balsamiczne kąpiele.
Zadać w apteczce.

NADESLANE.

Urząd starszych zgromadzenia rzeźników.

Zawiadania pp. majstrów miejscowych zamiejscowych, o mającej się odbyć sesji w przyszłą niedzielę t. j. w dniu 29-ym lipca r. b. w sali Magistratu o godz. 2-jej po poł. celem wyborów starszego i podstarszego, oraz przyjęcie na majstrów, jwyzwolinę na czeladzi i zapisy uczniów.

Kantor

Wymiany Pieniędzy

ul. Panny-Marji № 24.

Są do nabycia bilety loterji R. G. O. i inne

Sprzedam 2 biurka stałe jesionowa, szafę z półkami drewn. lampę, 4 szafy kontuar i biłard ul. P. Marji № 15 wejście z bramy

Student poszukuje praktyki leśnej lub agromicznzej złożenia w Gońcu lub student

Zgubione kwity lomb. kasy Poł-Osmek Nr. 296 6 29571 617-

3 pokoje kuchnie z wygodami może być ze światłem elektr. do wynajęcia Barbary 4 11

Potrzebni chłopcy do słusza dobrej płatni Konstancynowska 15a 6 1-

Hurtowy Detaliczny skład Patefonów i Gram fonów wielki wybrój Handluj-cym rabat. Dla restauracji polecamy specjalne aparaty sz. krowe. Reparaacje dokladnie-tanio ul. Panny Marji № 13 pod Teatrem Paryskim

Sprzedam rower torpedo rb. 68 i kose rb. 48 Wisluka 4 3 w bramy 614-

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od Soboty 28-go Lipca i dni następnych.

Wieczny Mrok

Wspaniały mimiczny dramat w 4 aktach, w głównej roli gwiazda sztuki kinematograficznej **Asta Nielsen.**

NIE WYTRZYMAAM

Wesoła farsa w 4-ch częściach Bezustanne wybuchy śmiechu!

Dla dzieci wejście wzbronione — Orkiestra koncertowa pod dyr. p. M. S z u l c a
Początek przedstawień: o godz. 5 1/2, w Soboty o g. 4 w Niedzielę i święta o godz. 3 pp.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

zisiaj i dni następnych:

Sensacja Ostatnia nowość Sensacja

M i ł o ś ć

HETTY RAIMOND

Wzruszający dramat życiowy w 5-ciu aktach. W roli głównej głośna z piękności i talentu, ulubienica Publiczności

M i a M a y.

Nad programi **Popłoch na lotnisku.** (Komiczny).

Szczegóły w programach. — Ceny miejsc zwykłe.

Choroby płucne są uleczalne

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie **FAGOSOL** leczy radykalnie choroby płucne.

FAGOSOL zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko.

Bronchit, gruźlicę kaszel, astmę i kokałusz.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Dostać w aptekach i składach aptecznych

Ciągnięcie I klasy 16 i 17 Sierpnia 1917 roku.

2-iej Loterji klasycznej

Rady Głównej Opiekuńczej.

Główna wygrana 350.000 Mk.

Bilety już są do nabycia po cenach nominalnych

1/2 los 32. marek, 1/4 los 8. marek.

w głównej kolekcje na Częstochowę

u p. **R. PRUSZKOWSKIEGO, Aleja II 26**

i w kolektach: Częstochowskiej Rady Opiekuńczej:

St. Kiszczyńskiego, ulica Panny Marji Nr. 32

K. Krakowieckiego ulica Panny Marji Nr. 24

STANISŁAW RUMSZEWICZ

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna № 7.
parter front (obok sądu pokoju I-go okręgu).

Przyjmuje od 9-iej do 9 i pół rano i od 2-iej do 5-iej po południu.

Potrzebny uczeń Warsztaty Mechaniczne Waty 20. 597—

Dr. K. Okuszeko

Przyjmować będzie od 1 Sierpnia w godz. p. p. 4-6-iej choroby wewnętrzne i dziecięce
Teatralna 16-11 piętro, Częstochowa.

Właściciele półek przy cegielni: Bertmana Podkulo rzuca się zgł się w Niedzielę dn. 29 b. m. o godz. 3 pp. na półkach kulo cegielni. 601

Potrzebna dziewczynka do dziecka. Wiad. w „Gońcu”

DOKTOR MEDYCYNY
Paweł Broniatowski

w **CZĘSTOCHOWIE**
ul. Panny Marji **№ 21.**
Choroby skórne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu.

Lekarz Dentysta

Stefan Barylski

ul. Panny Marji Nr. 49

przyjmuje od 10—12 i 3—6

W kantorze

Drukarni **B. BOCIANA**

przy ul. Panny Marji Nr. 6.
można **LOS Y** do II ej klasy

Pruskiej loterji Państwowej

Ciągnięcie II klasy 14 i 15-go sierpnia.
Ceny losów: 1/6 10 1/4 20 1/2 40 1/4 80 mk

Pracownia ubiorów męskich i damskich
LEONA BIELECKIEGO

Została przeniesioną na ul. Teatralną № 16 Przyjmuje wszelkie zamówienia na ubrania damskie i męskie wykonując takowe z wszelką akurataością

Kto chce pieniędzy

Za stare sztuczne zęby.

(mogą być połamane nawet zniszczone)

Oraz sztuczki sztuczne może się zgłosić w Częstochowie ulica Panny Marji Nr. 18 do

Hotelu Kupieckiego.

Pokój Nr. 7 od godz. 4 pp. do 8 wiecz.

CZĘSTOCHOWSKIE

Wyroby Cementowe

p. f. „**TRWAŁOŚĆ**”

ulica Panny Marji Nr 61.

Na składzie: posadzki różnych gatunków i kolorów, schody, rury kanalizacyjne, wanny kąpielowe, chodniki trotuarowe, bloki, pustaki. Przyjmujemy obstatunki na balkony i upiększenia domów.

Kartoflarka maszyna do kopania kartofli

II najnowszego systemu do sprzedania. Wiadomość ul. Panny Marji 33 u właściciela domu. 570—

Sprzedam lub wynajmę b. salę gimnastyczną przy ul. Szkolnej 12 na dogodnych warunkach wielkości z gó 1000 mtr. kwadr. Wied. Jasnogórska 17 Kurasie sziz. 583—

Osoba młoda znająca dobrze krawiecko-szyjne poszukuje zajęcia do wyrozenia pani domu albo do zaopiekowania się dzieckiem na wyjazd, wiadomość w Redakcji. 584—

Lokal dawnej szkoły po Wigurskiej-Bólewskim wynajmę zaraz Teatralna № 31. 586—
Sprzedem urządzenie sklepowe Warszawska 88 Noszczyńska. 596—

Ogród owocowy do wydzierżawienia. Wiad. w Gońcu. 671—

Potrzebny chłopiec do zakładu ślusarskiego Fabryczna Nr. 9. 578—

Do fabryki wagonów

w Królewskiej Hucie potrzeba 20 stolarzy i stelmachów zarobek na akord 300 marek miesięcznie Melować się w Bursie pośrednictwa pracy natychmiast ul. Dojazd Nr. 9 598—

Student politechniki udziela lekcji specjalność Matematyka i fizyka Wiad. w Gońcu

Do sprzedania bilard cena przystępna. Wiad. ul. Panny Marji Nr. 20 Majorczyk. 605—

Potrzebny stróż zaraz ul. Szkołna Nr. 7 607—